

Wrocław, 30 września 2020 r.

Prof. dr hab. Piotr Lykowski
Dziedzina: sztuki muzyczne
Dyscyplina: wokalistyka
Akademia Muzyczna we Wrocławiu

RECENZJA W POSTĘPOWANIU
O NADANIE STOPNIA DOKTORA SZTUK MUZYCZNYCH
MGR MONICE ŚWIOSTEK

w oparciu o rozprawę doktorską *Nieznane oblicza twórczości wokalnej*
Franciszka Maklakiewicza w kontekście pieśni dotykających tematyki miłosnej

Poniższa recenzja została sporządzona zgodnie z pismem Pani Profesor Elżbiety Rosińskiej w oparciu o Uchwałę Rady Dyscypliny Artystycznej Akademii Muzycznej im. St. Moniuszki w Gdańsku nr 18/2019. Wraz z pismem przewodnim otrzymałem komplet dokumentów dotyczących przewodu doktorskiego Pani mgr Moniki Świostek w dwóch tomach (dokumentacja dorobku oraz praca pisemna) wraz z nagraniem CD. Ponadto kopie dokumentów powołujących niżej podpisanego na recenzenta we wspomnianym postępowaniu doktorskim: uchwałę Rady Wydziału Wokalno-Aktorskiego Akademii Muzycznej im. St. Moniuszki w Gdańsku (06/2018) i Protokół Komisji Skrutacyjnej z dnia 9 grudnia 2019 r.

Całość otrzymanej dokumentacji spełnia wymagania stosownych artykułów *Ustawy o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki* z dnia 14 marca 2003r. roku (Dz. U. nr 65, poz. 595 z dnia 16.04.2003 r.) wraz z późniejszymi zmianami.

Podstawowe dane o Kandydacie

Monika Świostek urodziła się 13 marca 1980 roku w Radomiu, studia muzyczne ukończyła na Wydziale Wokalno-Aktorskim Akademii Muzycznej imienia Feliksa Nowowiejskiego w Bydgoszczy, otrzymując 12 czerwca 2006 roku dyplom z wynikiem celującym.

W latach 2007-2009 była solistką-śpiewaczką Opery Wrocławskiej, obecnie kontynuuje karierę solową jako tzw. „wolny strzelec”. Od września 2010 roku uczy śpiewu solowego w Zespole Szkół Muzycznych imienia Oskara Kolberga w Radomiu.



Doktorantka jest laureatką wielu nagród i wyróżnień na konkursach muzycznych, by wymienić najważniejsze:

- w roku 2005: pierwsza nagroda w kategorii głosów sopranowych na III Konkursie Wokalnym imienia Haliny Halskiej we Wrocławiu,

- również w 2005 roku: pierwsza nagroda oraz nagroda specjalna za wykonanie pieśni Mieczysława Karłowicza na VII Międzyuczelnianym Konkursie Wykonawstwa Polskiej Pieśni Artystycznej imienia Edmunda Kossowskiego w Warszawie,

- w 2006 roku: nagroda specjalna Opery Narodowej w Pradze oraz Opery w Ostrawie na XLI Międzynarodowym Konkursie Wokalnym imienia Antonina Dvořaka w Karlowych Varach,

- w roku 2007: pierwsza nagroda i nagroda specjalna za wyjątkowe walory głosowe na II Ogólnopolskim Konkursie Wokalnym „Złote Głosy Mazowsza” w Warszawie.

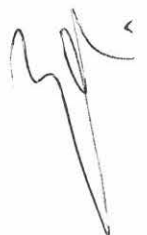
W uznaniu wybitnych osiągnięć artystycznych przyznawano Jej stypendium Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego oraz Prezydenta Miasta Radomia. Jako młody nauczyciel kilkakrotnie była nagradzana przez Dyrektora Zespołu Szkół Muzycznych im. Oskara Kolberga w Radomiu.

W ciągu dziesięciu lat: od ukończenia studiów do momentu zamknięcia dokumentacji przewodu doktorskiego, Monika Świostek wzięła udział w około 200 koncertach i spektaklach. Warto zaznaczyć, że gościła również na scenie operowej Teatru Wielkiego – Opery Narodowej w Warszawie. Wśród szczególnie istotnych ról w jej dorobku operowym bez wątpienia należy przedstawić:

- Halkę z opery „Halka” Stanisława Moniuszki,
- Hrabinę z opery „Hrabina” Stanisława Moniuszki,
- Hrabinę z opery „Wesele Figara” Wolfganga Amadeusa Mozarta,
- Tatianę z „Eugeniusza Oniegina” Piotra Czajkowskiego,
- Jolantę z opery „Jolanta” Piotra Czajkowskiego,
- Mimi z opery „Cygania” Giacomo Pucciniego,
- Hagith z dzieła Karola Szymanowskiego „Hagith”.

a także role w operach „Nabucco” Giuseppe Verdiego, „Rigoletto” Giuseppe Verdiego, „Czarodziejski flet” Wolfganga Amadeusa Mozarta, „Jaś i Małgosia” Engelberta Humperdincka, „Wesoła wdówka” Franza Lehara, „Skrzypek na dachu” Jerry`ego Bocka.

Monika Świostek ma bardzo interesujący dorobek pedagogiczny; albowiem na jedenaście dyplomantek, które uczyła śpiewu w Radomiu, aż osiem podjęło studia wokalne na uczelniach wyższych. Spośród uczennic będących pod jej wokalną opieką w szkole muzycznej drugiego stopnia, trzy otrzymały nagrody na konkursach w Warszawie w Bydgoszczy i Kielcach. Jako pedagog śpiewu współpracuje z Teatrem Powszechnym im Jana Kochanowskiego w Radomiu, będąc opiekunką wokalną występujących tam artystów. Pracując w charakterze nauczyciela ma również dość pokaźny dorobek organizacyjny; koordynuje liczne kursy wokalne oraz koncerty uczniów.



Warto zaznaczyć, że Kandydatka, już jako studentka, bardzo aktywnie starała się poszerzać swoje umiejętności i horyzonty poprzez uczestnictwo w kursach wokalnych organizowanych dla studentów. Informacja ta jest o tyle istotna, że po ukończeniu studiów pani Świostek nadal nie porzeka na rozwijaniu posiadanych już umiejętności, lecz bierze udział w bardzo wielu kursach dla pedagogów śpiewu, a także konferencjach naukowych.

Ocena pracy doktorskiej – dzieła artystycznego wraz z częścią opisową

Praca pisemna stanowiąca opis pracy artystycznej jest obszerna i wyczerpująca, napisana w sposób interesujący, a zarazem profesjonalny. W czterech podstawowych rozdziałach rozprawy pt. „Nieznane oblicza twórczości wokalne Franciszka Maklakiewicza w kontekście pieśni dotyczących tematyki miłosnej”, doktorantka:

- prezentuje postać Franciszka Maklakiewicza; kompozytora bardzo utalentowanego, a powszechnie niezbyt znanego (ma to zapewne związek z faktem iż zmarł w wieku 24 lat),
- przybliży mistrzowskie teksty poetyckie które stały się kanwą przepięknych miniatur muzycznych godnych ich literackich autorów,
- dokonuje analizy zastosowanych środków kompozytorskich,
- porusza bardzo istotne kwestie dotyczące wykonawstwa pieśni Franciszka Maklakiewicza; zawartych w nagranych na CD cyklach „Liryka miłosna” oraz „6 pieśni na głos i fortepian”.

Już pierwszy rozdział zdradza literackie zacięcie Kandydatki. Wyraźnie szczere i głębokie zainteresowanie postacią i twórczością Maklakiewicza wypływa – o czym pisze doktorantka – z dwóch źródeł. Jednym jest fascynacja artystyczną głębią jego miniatur wokalnych, drugie związane jest z poznaniem rodziny kompozytora. W koncepcji swojej pracy doktorskiej Monika Świostek pisze: „Wszyscy jej [rodziny] członkowie jako najzdolniejszego muzycznie wskazywali właśnie Franciszka. Mając dostęp do jego spuścizny mogę w sposób wszechstronny analizować jego dzieła pod kątem muzycznym literackim, psychologicznym i filozoficznym nawiązując polemikę pomiędzy dziełem interpretacją, a doznaniem i przeżyciem estetycznym które to dzieło wywołuje we mnie jako wykonawcy”.

Za pewien mankament pracy pisemnej można uznać brak wyraźnych podrozdziałów w rozdziale III, jak to Autorka uczyniła wcześniej w rozdziale II. Skutkuje to nieco mniejszą przejrzystością dysertacji, ale nie wpływa na jej wartość merytoryczną.

Omówię teraz pokrótce przemyślenia i koncepcję Moniki Świostek wraz z odniesieniem danych z pracy pisemnej do przedstawionego dzieła artystycznego.

- *Kocham cię* (tekst: Kazimierz Przerwa-Tetmajer)

Prawdopodobnie jest to najbardziej znana pieśń Franciszka Maklakiewicza. Jak słusznie zauważyła Doktorantka; zarówno warstwa poetycka, jak i warstwa muzyczna utworu obfituje w bogate i zróżnicowane emocje. Już pierwsze taktory wstępu fortepianowego wprowadzają nas w muzyczny świat Maklakiewicza. Piękny i bogaty głos doktorantki w pełni oddaje wskazane



w części opisowej zróżnicowanie emocjonalne. Śpiewaczka wraz z pianistą prowadząc frazy stosują niemal niezauważalne *rubato*, które jest w moim odczuciu doskonałym sposobem na przekazanie emocjonalnej wielowymiarowości tej miniatury.

- *Niechaj jej niebo / Życzenie* (tekst: Kazimierz Przerwa-Tetmajer)

Druga z przedstawianych pieśni powstała również do tekstu Kazimierza Przerwy-Tetmajera. Oryginalny tekst, jak i tytuł zostały przez kompozytora poddane modyfikacji. Charakter *Życzenia* jest odmienny od poprzedniej pieśni już ze względu na sam klimat – o wiele bardziej spokojny i pogodny. Zgodnie z własną koncepcją odczytania partytury, artystka jest bardziej zdyscyplinowana agogicznie. Utrzymuje wysoką pozycję głosu, który faktycznie prowadzony jest jaśniej i smukle. Zabiegi te, zgodnie z zamiarem *Pretendentki*, pozwalają skupić się bardziej na tekście. Koncepcją Tetmajera było zespojenie wiersza partykułą „niech” / „niechaj” powtarzaną na początku każdej strofy. W moim odczuciu Wokalistce bardzo zależało na zachowaniu zamiaru autora co uważam za ogromną zaletę.

- *Zawód* (tekst: Kazimierz Przerwa-Tetmajer)

Kolejnym z tekstów, który wykorzystuje Franciszek Maklakiewicz jest *Zawód* – trzeci już utwór Kazimierza Przerwy-Tetmajera. Poemat ten jest wyjątkowo często spotykany w polskiej liryce wokalne. Kandydatka poddaje wiersz dogłębnej analizie, słusznie zauważając, że podobnie jak w *Życzeniu* o uczuciach mówi się tu za pośrednictwem przyrody. Wiersz jednak różni się formą od poprzedniego: zbudowany jest bowiem na zasadzie dysonansu – każda romantyczna, pogodna, pełna metafor i magii zwrotka, kończy się pełnym rozpaczliwym wersem. Sądzę, że Świostek wykazała się wielką czujnością dając się poprowadzić partii fortepianowej, która swoją różnorodnością brzmienia, wspiera wokalistę w dążeniu do pożądanego efektu. Dzięki potraktowaniu utworu jako kameralny duet, należy przyznać, że utwór mimo swojej pozornej niejednorodności staje się spójny.

- *Panienczka* (tekst: Adam Asnyk)

Pierwszym wierszem w cyklu autorstwa innego poety – Adama Asnyka jest *Panienczka*. Jak dowiedzieć możemy się z wniosków Doktorantki, wiersz różni się charakterem od pozostałych, będąc mniej intymnym wyznaniem podmiotu lirycznego. To bowiem noc zwraca się do ocienionych kwiatów, chcąc otoczyć je opieką. *Pretendentka* świadomie zauważa obecną tu metaforę; bowiem rady nocy są analogią do rad matki chcącej, by dziecko zachowało w miłości rozwagę. Partia fortepianu nie jest skomplikowana, nie pojawia się wiele figuracji, co podkreśla błogi charakter utworu. Czujność artystyczna, jaką wykazuje się Śpiewaczka, pozwala jednak na zauważenie obecnych motywów ludowych oraz zmian metrycznych i dynamicznych, które – biorąc pod uwagę sens słów Asnyka – kompozytor świadomie wprowadza. Co należy docenić, Świostek tym zawilociom nie jest obojętna.

- *Jakże możecie kwiaty* (tekst: Leopold Staff)

Następnym przywołanym przez Maklakiewicza tekstem jest dzieło Leopolda Staffa *Jakże możecie kwiaty*. Co ciekawe, biorąc pod uwagę twórczość poety, nie mamy tu do czynienia

z nienaganną formą i kultem ładu, a raczej pełnym emocji i goryczy monologiem podmiotu lirycznego. Emocje wypływające z treści utworu wyraźnie poprowadziły Wokalistkę, której muzyczne wykonanie również pełne jest żalu i rozgoryczenia.

- *A jeśli chcesz zapomnieć* (tekst: Barbara Bączkowska)

Pierwszy zbiór pieśni Maklakiewicza kończy utwór *A jeśli chcesz zapomnieć* ze słowami autorstwa Barbary Bączkowskiej. Wiersz, jak słusznie zauważa Doktorantka, już tematycznie sugeruje zakończenie, mowa tu bowiem o pożegnaniu. Charakterystyczne dla utworu są powtarzające się pauzy, które Pretendentka interpretuje jako poczucie tęsknoty i moment zamyślenia oraz kilkakrotnie pojawiające się *zapomnij*, które Śpiewaczka bardzo inteligentnie różnicuje, dostosowując intensywność brzmienia do słyszalnej w akompaniamencie gradacji napięciowej, zwieńczonej intensywnymi arpeggiami. Słyszalny jest w tym utworze komfort Moniki Świostek, który wynikać może z utożsamieniem się z kobietą mówiącą w wierszu, ale i z dużą swobodą wokalną. Artystka dysponująca głosem o dużym wolumenie może go wykorzystać, zarazem po raz kolejny ujawnia swój kunszt, szczególnie w bardzo subtelnym zakończeniu.

- *Szумы* (tekst: Edward Słoński)

Warstwa tekstowa pieśni obfituje w „szumiące” onomatopeje; szczęśliwie nie nastrocza to Wokalistce żadnych kłopotów. Pieśń jest rozbudowana i zróżnicowana. Zapowiada prawdopodobnie kolejne etapy w poszukiwaniach twórczych Maklakiewicza, których już – niestety – nigdy nie poznamy. Impresjonistyczna niemal warstwa fortepianowa wymaga od Śpiewaczki dużej wrażliwości kolorystycznej; również to wyzwanie talent i umiejętności Moniki Świostek „pokonują”. Polimetria i liczne modulacje harmoniczne sprawiają, że utwór mógłby być mało spójny w wykonaniu niewystarczająco dojrzałych artystów. Na nagraniu Doktorantki wraz z Rafałem Holubem nic takiego się nie zdarza.

- *Noc* (tekst: Teofil Lenartowicz)

To jedyna, wśród prezentowanych, pieśń skomponowana do wiersza autorstwa Lenartowicza. Tekst zainspirował kompozytora do stworzenia kolejnego „quasi-balladowego poematu”, jak zauważa Kandydatka. Pewna pozorna niespójność melodyki i harmonii może sprawiać trudność wykonawczą, zarazem motywuje Artystkę do zaprezentowania szerokiej palety barw. Komplikacje wynikające z bogatej chromatyki nie powodują żadnych kłopotów intonacyjnych. Ten bardzo ilustracyjny utwór jest wykonany jakby w „natchnieniu”, „poza czasem”.

- *Zdajesz mi się jakąś cichą pieśnią* (tekst: Leopold Staff)

Pieśń ta wydaje się pozornie nietrudna, jednak dość niska *tessitura* wymagająca aktywizacji rezonansu piersiowego może sprawiać problemy wykonawcze. Melancholijny charakter, muzyczne zróżnicowanie zwrotek podążających za tekstem zda się nawiązywać do ludowych pierwowzorów. Zamknięcie pieśni motywem rozpoczynającym ją to kolejny



dowód na dojrzałość kompozytora. Młodzi muzycy także w tej miniaturze odnaleźli się doskonale.

- *Na próżno* (tekst: Barbara Bąkowska)

Czterowersowy utwór Bąkowskiej prawdopodobnie nie zainteresowałby językoznawcy, nie jest to bowiem przykład szczególnie wartościowej poezji. Maklakiewicz opracowuje tekst na kilka sposobów, powtarzany wielokrotnie zwrot *na próżno* staje się wielowymiarowym westchnieniem rozpacz. Dzięki głębokiej analizie warstwy muzycznej, konsekwentnej współpracy kameralistów, wreszcie za sprawą bardzo świadomego operowanie głosem przez Pretendentkę, pieśń ta staje się wzruszającą i autentyczną.

- *Zmrok* (tekst: Leopold Staff)

Jest to kolejny z użytych przez Maklakiewicza wierszy Leopolda Staffa. Tym razem Pretendentka szczególnie uważnie przygląda się środkom kompozytorskim, dzięki którym faktycznie wiersz zyskuje bardzo wiele walorów. Śpiewaczka prowadzi swoją partię w sposób szlachetnie zdystansowany, jakby usuwając się w cień; zgodnie z własnymi przemyśleniami zamieszczonymi w części opisowej. Pierwszoplanową rolę kompozytor powierzył pianście mogącemu zaprezentować całą paletę barw. Pomimo iż omawiany zbiór pieśni nie jest cyklem *sensu stricto*, to *Zmrok* doskonale wprowadza odbiorcę w nastrój kolejnej miniatury.

- *W srebrną noc* (tekst: Mieczysława Łuczyńska)

Ostatnia z omawianych pieśni powstała do tekstu Mieczysławy Łuczyńskiej – poetki okresu dwudziestolecia międzywojennego; co uważam nie jest bez znaczenia, biorąc pod uwagę podjętą w dziele tematykę. Doktorantka słusznie zauważa powagę i depresyjny charakter wiersza, przy czym zakłada różne możliwości interpretacji utworu. Świadczy to jednoznacznie o Jej ogromnej skrupulatności i wyobraźni. Podobnie jak we wcześniejszych utworach, dogłębnie zanalizowano budowę, szczególnie skupiając uwagę na rytmizacji, dzięki której tak silnie wybrzmiewają ostatnie wersy, a w ich obrębie ostatnie słowa, mające ogromną moc w przekazie emocjonalnym. Krecja wokalna Moniki Świostek wydaje się być w tej pieśni szczególnie wyrazista, być może za sprawą poetyckiej wypowiedzi – ewidentnie prowadzonej przez kobietę. Wobec konstrukcji utworu, który stawia przed pianistą i wokalistą równorzędne zadania, dojrzałość warsztatowa i wielka wrażliwość młodych artystów pomaga zanurzyć się w irracjonalnym świecie muzyki i poezji.

Doktorantka omówiła wszystkie dwanaście pieśni z wyjątkową sumiennością. W pierwszej kolejności skupiła się na analizie literackiej tekstów poetyckich w kontekście przekazu emocjonalnego. Dokonała dogłębnej syntezy, wskazując użyte środki językowe i stylistyczne oraz ich znaczenie; niezmiernie ważne dla zrozumienia przesłania poetyckiego. Równie dokładnie omówiona została warstwa muzyczna utworów. Co niezwykle ważne, badanie to nie ogranicza się do omówienia różnic dynamicznych, agogicznych czy harmonicznch. Monika Świostek skupia się także na aspektach technicznych wykonawstwa wokalnego, wskazując m.in. na istotę poprawnego używania oddechu dla uzyskania zamierzonego efektu

brzmieniowego i artystycznego. Doskonale słyhać w wykonywanych pieśniach, że Doktorantka zdaje sobie sprawę, iż świadome wykonanie utworu kameralnego oznacza połączenie sprawności warsztatowej z przekazem warstwy emocjonalnej. Sądę, że w odniesieniu do pracy artystycznej można by sformułować kilka zastrzeżeń, zwłaszcza dotyczących dykcji, ale w efekcie końcowym Śpiewaczka posiadająca piękny głos *par excellence* operowy, zaprezentowała się dojrzałe i interesująco. Nie usłyszymy tu cienia „manieri” operowej, próby dominowania pianisty, czy też płytkiego efekciarstwa. Pełna świadomość techniczna Kandydatki wraz z bogatą wyobraźnią i wrażliwością pozwoliło Jej – w duecie z doskonałym Pianistą – stworzyć świetną kreację kameralną.

Konkluzja

Przedstawiona przez Panią Monikę Świostek praca doktorska jest na wysokim poziomie artystycznym i naukowym. Stwierdzam, że spełnia ona wszelkie wymogi proceduralne i stanowi wkład w rozwój wokalistyki, zwłaszcza wokalistyki polskiej. Bardzo starannie, dokładnie i konsekwentnie przygotowana dysertacja naukowa może posłużyć jako swoiste kompendium na temat liryki wokalne Franciszka Maklakiewicza. Dla wielu młodych śpiewaków zaś, może być źródłem cennych wskazówek jak łączyć wiedzę z intuicją w pracy nad miniaturami wokalnymi. Praca artystyczna – nagranie live 12 pieśni – jest warta uwagi i zapamiętania, również w kontekście świetnej kreacji pianistycznej Rafała Hołuba. Walory techniczne, piękny *timbre* głosu oraz wrażliwość Doktorantki, a także przekaz emocjonalny są szczególnie godne uznania.

Po wnikliwym zapoznaniu się z przedstawioną pracą doktorską, w pełni popieram wniosek o nadanie stopnia doktora sztuk muzycznych Magister Monice Świostek.

A handwritten signature in black ink, appearing to read 'Rafał Hołuba'. The signature is fluid and cursive, with a large, sweeping initial 'R'.